

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 8 kwietnia 1914 r.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lachy
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 87.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

GRAND-HOTEL

Uprasza o łaskawe wczesne zamawianie miejsc w Restauracji Grand-Hotelu na nadchodzące święta. Jednocześnie polecamy jako specjalność

BAUMKUCHENY, TORTY, MAZURKI i LODY.

Wielka Wystawa Marcepanów, Jaj i Zajęcy czekoladowych w Grand-Café.

r2523—2—2

Teatr Polski
 Cegielniana 63
 (DRAMAT I KOMEDJA)

Dziś
 wieczór

Pigmalion Jarszewskiej. Występy

Teatr Popularny
 Konstantynowska 16.

Dziś
 wiecz.

NAUCZYCIELKA

Przedstawienie dla prenumeratorów Now. „Kurjera Łódzkiego“

BI-BA-BO — Dziś — **SAVOY**
 ostatnie przedświąteczne widowisko.

Ostatnia Nowość!

Miódło, perfumy i woda kwiatowa

„Furlana“

Fabryki udoskonalonej Perfumerji **T-wa „FORNARINA“**

Zadać wszędzie.

Med. Dentysta
E. Koprowski

Piotrkowska 35,
 powrócił z zagranicy,
 przyjmuje od 9—1 i 3—7 w Niedziele od 9—1.
 2514—3

Najnowszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Sroda, 7 kwietnia 1914 r.
 Dziś: Dyonizego B. W.
 Jutro: Wielki. Marji Kleofas.

Z za kulis
 gospodarki miejskiej.

(Revelacje w sprawie elektrowni).

II.

Doświadczenie, jakiego miasto nabyło, oddając tramwaje miejskie konsorcjum obywatelskiemu, jest bardzo pouczającym i winno już nam wystarczyć. Wtedy bowiem, gdy mieszkańcy naszego miasta ponoszą wielkie niewygody i straty wskutek nieudolnej i krótkowzrocznej gospo-

darki konsorcjum, będącej w sprzeczności z najżywoźniejszymi interesami miasta i tamującej jego rozwój, wtedy właśnie panowie akcjonariusze zagarnęli w r. 1913 — 666,546 rb., zarząd tramwajów — 45,586, a wszyscy razem odpisali na różne „rezerwy“ 142 tys. rb.

A ile otrzymała w tym samym czasie kasa miejska? Mała, tylko cząstkę tego milionowego dochodu, bo tylko 145,828 rb.

Jaskrawy to obrazek apetytu obywateli-miljonerów naszego miasta, którzy zadawalniają się pono owymi legendarnymi 8 procentami od swych kapitałów.

Czyby nie stało się lepiej, gdyby powyższe milionowe zyski mogła zużyć kasa miejska na budowę najpotrzebniejszych urządzeń miejskich: budowę szkół, zakładanie szpitali, ogrodów, etc.?

A jeżeli dotychczas się źle działo, dlaczego wiązać sobie ręce na przyszłość, dalej brnąć w dzisiejszym marazmie, wyrzekać się lepszej przyszłości?

Dlaczego oddawać takie dochodowe przedsiębiorstwo jak elektrownia na niedogodnych dla miasta warunkach i to na lat 35? Czy zmuszają nas do tego warunki? Czy rozkazują nam to uczynić?

Mamyż grzebac siebie i przyszłość miasta dobrowolnie, własnymi rękami?

Miasto tak wielkie jak Łódź ma jeszcze większe potrzeby, szczegól-

nie z tego względu, że posiada liczną ludność niezamożną i nie może utrzymywać się z samych podatków miejskich, musi więc posiadać własne przedsiębiorstwa, które dają tak olbrzymie dochody, bez ryzyka, jak naprz. gazownia, elektrownia, rzeźnia, tramwaje, kanalizacja i wodociągi.

Miasto nasze, jedyne w całym państwie nieobdłużone, może śmiało pozwolić sobie na wykupienie tych przedsiębiorstw, zaciągając długi, gdyż dochody z tych przedsiębiorstw kilkakrotnie przewyższą procenty, które trzeba będzie wypłacić i fundusze, potrzebne na umorzenie przyszłych pożyczek obligacyjnych.

Niezaprzeczanym dowodem prawdziwości tych sądów, są: kanalizacja, i tramwaje warszawskie, będące dla miasta prawdziwą i niewyczerpaną kopalnią złota, pozwalającą na urzeczywistnienie weale pięknych zamierzeń.

Że zarząd miejski, do czasu wprowadzenia instytucji samorządnych, nie może prowadzić na własną rękę tych przedsiębiorstw — to pewne, lecz niech tylko miasto da potrzebne kapitały, wówczas panowie milionerzy na zupełnie innych warunkach wydzierżawią powyższe zakłady miejskie. Tembardziej w obecnej chwili nie jest na czasie robienie nowych i dotkliwych dla ludności eksperymentów wtedy, gdy prędzej czy później do staniemy jednak samorząd. W interesie miasta leży czekanie z rozstrzy-

gnieciem poruszonych spraw. Miasto nie powinno się tak śpieszyć jak panowie radni tego chcą. Jeżeli pp. akcjonariusze nie dopieli jeszcze swego celu, stało się to jedynie dzięki roztropności p. prezydenta miasta, który powodując się w tej sprawie dobrem naszego grodu nie śpieszy się z podpisywaniem omawianego protokołu. Trzeba oddać sprawiedliwość p. prezydentowi i przyznać, że istotnie tylko dzięki niemu sprawa powyższa nie została dotąd załatwiona na niekorzyść miasta. Mamy nadzieję, że nie dopuści on tym razem do tak ciężkiego skrzywdzenia miasta, bo któż wie najlepiej do jakiego stopnia kasie miejskiej potrzebne są nowe dochody?

Dowiadujemy się, że pp. akcjonariusze puszczają w Piotrkowie w ruch wszystkie sprężyny, powołują się na posiadaną większość w magistracie tutejszym, snują brednie na temat zwleknięcia i przetrzymywania przezeń ich sprawy.

Tym razem jednak panowie, rachuby zawiodą was. Istnieje jeszcze u nas zdrowy odruch społeczny. Opinia publiczna jest jeszcze o tyle czujną, że robotę waszą spostrzeże, odpowiednio zareaguje na nią i, według zasług, oceni.

Wierzmy, że rząd gubernjalny w tej ważnej dla Łodzi sprawie, nie dając się wiać na lep naiwnych argumentacji panów akcjonariuszy, rozstrzygnie rzecz całą nie na korzyść urojonych pretensji i wilczych apetytów łódzkich fabrykantów-miljonerów, lecz wyda orzeczenie zgodne z postulatami wyżej wyłożonymi, a będącymi wyrazem całej opinii publicznej w naszym mieście, która, w sposób dobitny i niezłomny, domaga się zerwania raz na zawsze z polityką tolerowania nieuczciwości grona niesumiennej wyzyskiwaczy własnych najbiedniejszych współobywateli.

Czas już spojrzeć prawdzie w oczy, i wypowiedzieć otwartą wojnę obecnemu systemowi gospodarki miejskiej, a w pierwszej linii należy wszelkimi możliwymi środkami przedsięwziąć zaprzeczenie miasta nowemu konsorcjum elektrowni na nowe 55 lat.

Czas odnowić prenumeratę.

Z teatru.

Teatr Polski.

„Pigmajon“, komedia w 5 aktach — Bernarda Shawa. Występ gościnnie Wandy Jarszewskiej.

Benjaminek sceny europejskiej, Bernard Shaw, aczkolwiek nie jest prorokiem w swoim kraju, napisał nową sztukę, która, stanowiąc gwiazdę w bieżącym repertuarz światowym i będąc jednym z najwybitniejszych utworów społecznych, jest nim nie tylko dlatego, że znakomity dramatopisarz angielski obdarzył go właściwą tylko sobie formą, lecz dlatego również, że wtłoczył swój błyskotliwy dialog, skrzęcający żywiołowo wybuchającym dowcipem, kaskadę swych nieprzebranych i olśniewających parodoksów, swą gryzącą ironję i pogodny uśmiech sarkazmu, w ramy wymogów, jakie scena narzuca twórcom; nieokiełzaną swą fantazją, wybujały temperament ujął w pewne karby prawideł twórczości scenicznego. Próba ta autora, bujająca dotąd w państwie niewytłomaczonych kaprysów, powiodła się prawie zupełnie, wywołując nieopisany zachwyt wśród pedantycznych inkwizytorów, zwanych w mowie potocznej krytykami teatralnymi.

Przechyliam się do zdania, że po-

Odezwa hakatystów.

Od kilku naszych czytelników otrzymaliśmy odezwę poniżej podaną w tłumaczeniu. Odezwę tę najwidoczniej rozrzucono w wielkiej ilości wśród Niemców i ludzi, których nazwiska są o brzmieniu niemieckim, więc podejrzewają ich o przynależność do narodowości niemieckiej.

Odezwa ta z nagłówkiem *Deutscher Ostmarkenverein* i tytułem: *Zu Bismarcks Geburtstag*, brzmi jak następuje:

„Rocznica urodzin wielkiego założyciela Rzeszy staje się w coraz większej mierze dla wszystkich Niemców dniem narodowego skupienia i patrzenia w przeszłość. Jakżeż zawiadywalimy puścizną wielkiego męża? Jaką pozostawimy ją wnukom naszym? Czy wzmocnioną i wzmoczoną, czy też osłabioną i uszczuploną?

„To pytanie powinni sobie zadać wszyscy ci, którzy zapatrują się na sprawę kresów wschodnich jako na sprawę żywotną Prus, zwracając przytem oblicze swe na wyniosłą postać księcia Bismarcka, który podjął narzuconą nam walkę o naszą niemiecką narodowość przeciwko wrogim machinacjom Polaków. Niechaj on będzie nam w tem po wsze cennym drogowskazem. Niejednego zaszczytnego dzieła dokonano już, odkąd zmarł, znacznie więcej jednakże pozostaje jeszcze do zdziałania.

„Niestety, spotykamy się jeszcze ciągle w walce tej z dawnymi błędami narodowymi: słabością narodową, brakiem zrozumienia konieczności narodowo-politycznych, błędnem poczuciem sprawiedliwości, które gotowe jest nieraz do stawiania w obronie narodowego nieprzyjaciela, do atakowania własnego sprzymierzeńca. Tu musi nastąpić zmiana w imię pamięci Bismarcka. To co zostało osiągnięte przez wielkiego męża stanu w polityce kresów wschodnich, jest dość ważne i wielkie, aby mogło spokojnie stanąć przed sądem historii. Ale i po stronie Polaków, jak wogóle i wśród innych szczepów słowiańskich, wzmożło się dążenie do samodzielnosci państwowej. Ponieważ chęć ta może zrealizować się tylko na gruzach państwa niemieckiego, przeto też niebezpieczeństwo polskie zyskało na aktualnym znaczeniu. Dlatego też Niemcy, stojąc na straży! Rozgrywa się ważna sprawa! Polskie zachwastwo panoszy się nawet w stolicy Niemiec! Podnieceni przez nieoficjalną prasę przed zadnymi środkami prasy polską, zorganizowani w niezliczonych towarzystwach, służących bez wyjątku celom narodowo-politycznym, roszczą sobie polacy najniemożliwsze i niestłuchane wprost prawa do swej mowy w szkole i kościele.

Co więcej, oni, którzy podają się tak skwapliwie za naród wybrany Kościoła katolickiego, lżą bezustannie niemiecko-katolickie duchowieństwo, nie działające po ich myśli i posunęli się w swym fanatyzmie do zbezczeszczenia świątyni w Moabicie, o którym to zbezczeszczeniu odezwęły się nawet pisma centrowe, że coś podobnego nie miało dotąd miejsca w historii Kościoła katolickiego. Ta bezczelność, na jaką polacy pozwalają sobie w Berlinie w kościele katolickim, powinna najspokojniejszego przebudzić z letargu i pokazać katolickim współobywatelom, dokąd prowadzi wspierana przez centrowców polityka przyjazna Polakom. Byłoby to poniżeniem nazwiska niemieckiego i niegodnym spadkobierców Bismarcka, gdybyśmy takie wyzwanie dłużej ścierpieć mieli, gdybyśmy nie zebrali wszystkich sił naszych, aby zagwarantować sobie prawa i zabezpieczyć niemieckość na jej stanowisku przodowniczym. W tej walce, nam narzuconej, trzymaj od lat 20 sztandar narodowy Ostmarkenverein; 55,000 Niemców przystąpiło już do tej organizacji. Liczba ta znaczna, ale niedostateczna jeszcze, aby mógł odprzeć skutecznie atak Polaków z widokami stałego zwycięstwa. Pomnożyć musi się ta liczba, jeżeli mamy osiągnąć cel, wytknięty przez Bismarcka: utrwalenie po wsze czasy kresów wschodnich jako nieoddzielnej części Prus i Rzeszy niemieckiej. Pracować nad urzeczywistnieniem tego może każdy Niemiec przez wstąpienie do Ostmarkenvereinu.

Wiemy, że dla „uciskanego“ hakatyzmu każda okazja jest dobrą — swoją drogą, nawet na przyzwolonym niemu dziwnie musi robić wrażenie pomysł, aby pamięć wielkiego męża stanu pruskiego czcić — przez zapisywanie się do „Ostmarkenvereinu“.

Przegląd prasy.

W Krakowie bawia obecnie dwaj belgijscy działacze „katolicy“ którzy wygłaszają dla arystokratycznej brać polskich ultramontan odczyty o rozwoju ruchu katolickiego w Belgji, masonerii i t. d. Na odczyty te wyjechało również grono publicystów „katolickich“ z Warszawy. Jeden z nich podaje właśnie w „Gazecie Warszawskiej“ sprawozdanie z odczytu o masonerii, wygłoszonego przez p. Brifant i ilustrowanego przesuwaniem na ekranie zdjęciami fotograficznymi różnych „dokumentów masonskich“. W sprawozdaniu czytamy:

„Prelegent wykazał, że masoneria zajmuje się bardzo czynnie polityką, że za główne swe zadanie miała walkę z kościołem katolickim, następnie zaś z rządami monarchicznymi, z organizacją wojskową...

Jak się przekonałszy z odczytu, w Belgji opinia publiczna zdaje sobie doskonale sprawę z tego, iż masoneria jest realną siłą, która z ukrycia kieruje akcją stronnictw antyklerykalnych, liberalnych i socjalistycznych, że w lożach przygotowane i ściśle przedyskutowane są wszystkie zagadnienia społeczne i polityczne, które później wchodzi na porządek dzienny w dyskusji publicznej i w parlamencie, że rozproszonymi napozór zabiegami i krokami kieruje jedna myśl i jedna ręka.

Słuchając odczytu p. Brifaut widziało się coraz wyraźniej, że niepodobna wprost zrozumieć dziejów Europy w ciągu ostatnich dwóch stuleci, nie znając roli, jaką w nich odegrała masoneria, jako organizacja, która była sprawczynią wielkiej rewolucji francuskiej i następnie propagatorką całej ideologii wysunętej z tej rewolucji i narzuconej w ciągu całego wieku XIX w Europie“.

Szczęściem dla ludzkości, że istnieje podobno owa tajemnicza a potężna organizacja masoniska, usiłująca bronić świat przed zalewem międzynarodowego zachłannego katolicyzmu i stanowiąca instytucji tej przeciwwagę.

Niektóre katolickie dzienniki i czasopisma powinny nawet pocichu błogosławić masonerję: gdyby nie ona — skąd by wziął temat do bałamutnych artykułów?

Samorząd dla Królestwa.

Wczoraj zamieściliśmy depeszę, wyjaśniającą jak się przedstawia obecnie sytuacja w sprawie samorządu miejskiego dla Królestwa Polskiego.

Olekawe jest jakie stanowisko zajmie Duma wobec projektu.

Kwestja ta żywo zajmują się pisma petersburskie i ogłaszają rozmowy posła Harusewicza z przedstawicielami różnych frakcji w Dumie.

Z rozmów tych wynika, co następuje:

Polacy oświadczają, że zmuszeni są zgodzić się z uchwałami komisji pojednawczej. Tylko ustępstwo co

wyższa nowalja Shawa nie wyrządziła krzywdy jego ostatniej sztuce.

Pięć, niezmiernie zręcznie pomysłanych aktów, znakomicie, mimo drobnych zastrzeżeń, dotyczących naprz. nadmiernej gadatliwości aktu drugiego, zbudowanych, nie zawierają, co prawda, żywej, tętniącej akcji, poruszającej i głębszej intrygi, posiada jednak niezwykle oryginalne założenie, wiernie i konsekwentnie przeprowadzoną myśl przewodnią.

Bylibyśmy jednak w błędzie, gdybyśmy cechom zewnętrznym przypisywali wyłączną piękność utworu Shawa.

Polega ona głównie na wyprowadzeniu szeregu wniosków z kontrastowego przeciwstawienia dwóch biegunowo przeciwnych sobie światów.

„Pigmajonem“ Shawa jest profesor fonetyki, Henryk Higgins, który zajął się specjalnie nauczaniem ludzi wymowy, aby ułatwić im przesuwanie się na szachownicy życiowej.

Przypadkiem, podczas ulewy, spotyka pod filarami kościoła św. Pawła w Londynie kwiatarkę, dziewczynę uliczną, o stepionym umyśle i

nierozbudzonym jeszcze uczuciu. W mózgowicy profesora rodzi się dźwięczny projekt, podniesienia tej dziewczyny z rynsztoku, zdobycia jej dla kultury, dla świata. Staje zakład między nim, a pułkownikiem Pickeringiem. W ciągu sześciu miesięcy, dzięki usilnej pracy, przy pomocy krawca i kosmetyki, zamieniono nieokrzesaną, lecz zdolną dziewczynę w prawdziwą lady, która nie tylko powierzchowne przejęła zasady towarzyskie, ale uległa głębokiemu przeobrażeniu duchowemu. Cechy tego świata tak silnie wzięły się w krew i ciało Elizy, że w niczem nie można jej odróżnić od otoczenia.

W tem tkwi założenie Shawa.

W tem właśnie zetknięciu się dwóch odrębnych światów, wykazał ich łączność, sztuczność rozdzielających ich różnic, nicosć separujących ich przeszkód, jednakowość natury ludzkiej.

Jednym zamachem pióra, kpiąc w pocieszny sposób z mieszczańskiej obtudzonej cnoty i mieszczańskiej moralności, burzy Shaw uświadczone przez wielki pojęcie, dzielące ludzi w życiu piętrowemi lecz papierowemi barjerami.

Ponieważ jednak nie przeprowadza tego w formie tezy, nie nadaje sztuce jaskrawej tendencji, rewolucjonizm jego nie zawsze była spoproszony, zrozumiany, a przez czujnych i „dobrze myślących“ krytyków, najczęściej utajony.

Publiczność bowiem zwraca uwa-

gę na liczne i ciekawe akcesoria, mniej stara się wniknąć co Shaw pod niemi ukrył i co niemi ozdobił. Krytycy zaś bawia się serdecznie na sali, ale podczas antraktu nieomieszkują zasięgnąć światłej rady księdza proboszcza o tym „bożbożniku“.

„Pigmajon“ tworzy trzy niezmiernie trudne i odpowiedzialne role, profesora-lingwisty, kwiatarki — lady i jej ojca — kanalarza. Pierwszy nie schodzi ze sceny, prowadzi całą sztukę, rozpoczyna i kończy każdy niemal akt. Druga rola jest podmiowana niebezpiecznymi trudnościami; potrzeba należytego uwydatnienia przekształcania się dziewczątka z dziecka ulicy w wykwinną damę, oraz wymowa, która z gwary ulicznej przybiera styl salonowy.

Powiedzmy odrazu, że wykonawcy onegdajsi, mimo to wszystko, mimo trudności wytworzenia specyficznego nastroju komedji shawowskich, mimo pospiesznego przygotowania, wywiązali się szczęśliwie z tego trudnego zadania.

Stopniowe przelstoczenie się Elizy, w ciągu pięciu aktów, wymaga już nie wielkiego talentu, o potężnej skali środków technicznych, ale większych jeszcze wysiłków twórczych, wymaga niezwykłego skupienia myśli i uczuć, kilkakrotnej zmiany ogólnego usposobienia, gradacji ułożenia, ruchów, mimiki, modulacji głosu, słowem stworzenia kilku odrębnych kreacji.

Sympatyczny nasz gość krakow-

*) W historii greckiej istnieje znana powiastka mityczna o królu Cypru, Pigmajonie, który, będąc rzeźbiarzem, nie potrafił znać czegoś o idealnej piękności; sam więc ją z kości słoniowej wyrzeźbił, i tak się w niej rozkochał, iż uprosił Afrodytę, aby jej życie nadała. poczem ożenił się z nią. Z podania tego skorzystał między innymi Rousseau i napisał dramat p. t. „Pigmajon“.

do języka uczyni dla nich projekt niemożliwy do przyjęcia. Prawicowcy w sprawie języka mówią rozmaicie. Markow i Szczekow uważają za potrzebny język polski, inni zaś oświadczają się przeciwko niemu. — Stąd należy wyprowadzić wnioski, że pravicowcy w Dumie stawiają się w zależności od pravicowców w Radzie państwa. Nacjonaliści są w większości przeciwni językowi polskiemu. — Możliwe jest, że dadzą członkom swoim wolność głosowania. Październikowcy, grupa centrum i postępowcy poprą język polski, oraz kompetencję administracji w redakcjach Rady państwa.

Znamienne jest ustępstwo pod tym względem postępowców, którzy zgodzili się nie obalać projektu w razie przyjęcia kompetencji administracji w redakcji Rady państwa. Kadeci i członkowie lewicy zajęli stanowisko nieprzejednane. Tym sposobem kompetencja władz będzie przyjęta przez większość prawicy i październikowców, język polski zaś przez większość lewicy i październikowców. Cały projekt zaś będzie przyjęty prawdopodobnie przeciwko obu skrajnym skrzydłom, z kadetami włącznie. Pos. Harusewicz uważa sytuację w Dumie za dość pomyślną, zastrzegając się oczywiście, że wobec nadchodzącej Wielkiejnocy postawie mogą rozjechać się i wyżej zestawione obliczenia nie sprawdzi się wówczas, jeżeli nawet frakcje będą głosowały jak powiedziano wyżej.

Mimo postawienia na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Dumy referatu komisji kompromisowej w sprawie samorządu miejskiego dla Królestwa, niema jeszcze pewności, czy sprawa ta będzie rozważana w tygodniu bieżącym.

Wiadomości ogólne.

Projekt budżetu. Oddział finansowy kancelarii izby państwowej zastawił ogólny bilans budżetu państwa. Ogólna suma wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych na r. b. wyniesie 3,580,328,093 rb., więcej niż w r. ub. o 329,800,000 rb. Ogólna suma dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych z dołączeniem 27,999,925 rb., z wolnej gotowizny na wykup złożonych do opłaty 4 i pół proc. obligacji pożyczki 1905 r., wyniesie 3,612,659,183 rb., więcej niż w r. z. o 362,000,000.

Wynika z tego, że spodziewane dochody przewyższają wydatki o 32,231,090 rb. Nadwyżkę tę komisja proponuje przeznaczyć na budowę kolejek podjazdowych, kolei zwykłych i innych dróg. Gdy wnioski te będą urzeczywistnione, dochody zwy-

ski w zupełności sprostają zadaniu i śmiało rzecz można, że wyszedł zwycięsko i tryumfalnie z onegdajszej bitwy generalnej.

Kreacja p. Wandy Jarsze wskiej zastanawia nas przedewszystkiem trafem ujęciem i świetnym przeprowadzeniem postaci Elizy, zupełnie zgodnej z intencjami autora. Jej Eliza Doolittle miała w pierwszym akcie charakterystyczne nieokrzesanie, mazgajowatość typowej dziewczyny ulicznej; w drugim — szczerą naiwność kobiecą, lubującą się w strojach, podbijającą swym naturalizmem i wyrażającą się prostotą; w trzecim — doskonale uwydatniony komizm zachowania się dziewczyny prostej, stawiającej swe pierwsze kroki w salonie; w czwartym — budzącą się dumę kobiecą, wobec nieczułości względem niej profesora, oraz nudę, wpływającą z upokarzającej roli służącej, jaką przy nim kazano jej odgrywać; wreszcie w piątym — przebiegłość kobiety, świadomej swych wdzięków, ślepo przywiązanej do swego nauczyciela i twórcy.

Gra p. Jarszewskiej, plastyczna i niezwykle silna w wyrazie, wycieniowana w szczegółach, posiadała wszelkie znamiona artyzmu, który, przy odpowiednich warunkach zewnętrznych, składał się na wielce interesującą całość.

Do współzawodnictwa o tryumf sceniczny stanął p. Biegański, który, chociaż nie posiada, na pierwszy

czajnie według budżetu, wyniosła 3,571,159,258 rb., rezerwy nadzwyczajne — 13,400,000 rb., wydatki zwyczajne — 3,299,119,163 rb. i nadzwyczajne — rubli 313,440,015.

Nowe ograniczenia. Ministerjum dróg i komunikacji opracowało nowe przepisy o przyjmowaniu na kolejach studentów-praktykantów. Nowe przepisy, jak donosi „Wieczernie Wremia“, ograniczają przyjmowanie na praktykę studentów polaków i żydów.

Kasy chorych. Sprawa organizacji kas chorych posuwa się naprzód dość szybko. Według danych urzędowych w dniu 14 marca r. b. w różnych stadjach organizacji znajduje się 2,562 kasy, t. j. z górą 75 procent wszystkich kas, które mają być zorganizowane.

Funkcjonuje już 1311 kas, t. j. 38 procent ogólnej ilości.

Najwięcej kas powstało w okręgu przemysłowym charkowskim i wożańskim.

O paszporty dla ułaskawionych. Minister spraw wewnętrznych zawiadomił okólnikiem odnośnie władze, że osoby, skazane na utratę wszelkich praw, oraz roboty katorżne, następnie ułaskawione, winny otrzymać paszport czysty, bez żadnej wzmianki o tem, że byli skazani sądownie. Natomiast komitety wyborcze powinny zwracać uwagę, aby osoby ułaskawione nie korzystały z praw wyborczych.

Ze świata.

Protest młodzieży przeciw pojedynkom. Z powodu tragicznego, pojedynku w Leoben, postępową młodzież polską w Gracu ogłosiła odezwę, w której czytamy:

„Człowiek kulturalny musi wreszcie zrozumieć, że jeśli ktoś został obrażony, lub stał się przedmiotem niesłychanych napaści, to nie potrzebuje apelować do ślepej gry przypadku, by honor swój oczyścić, lecz powinien przez ustalenie prawdy, przez poddanie oszczercy pod pręgierz, praw swoich dochodzić. Przeciwno manji pojedynkowej musi się wytworzyć silna i posiadająca odwagę cywilną opozycja. Obowiązek podjęcia walki przeciwko pojedynkom spada więc na żywioły postępowe, w pierwszym zaś rzędzie powołana jest do tego młodzież postępową wszelkich odcieni. Żądamy od solidaryzujących się z nami kolegów, aby odmawiali wszelkiego udziału w pojedynkach, czy to w charakterze bezpośrednich uczestników, czy też sekundantów. Takie właśnie postępowanie uważać będziemy za dowód odwagi cywilnej. Przecz za manją pojedynkową w naszych szeregach!”

rzut oka, warunków na profesora Higginsa, jednak nadspodziewanie dobrze sekundował swej partnerce. Można się nie godzić na zbyt swawolne traktowanie przezeń kreowanej przez się postaci, na zbyt wielki rozmach jego ruchów, ale p. Biegański tak rozumie 35-letnich anglików, a nie inaczej.

Pozatem ogromnym materiałem pamięciowym rozporządzał artysta bardzo swobodnie, wyzyskując go umiejętnie i celowo. Gra sumiennie przemysłana i wyczerpująco opracowana.

Jowialnym burzycielem spokoju mieszczańskiego, jego zasad i podstaw był p. Kułakowski, który w roli starego Alfreda Doolittle, stworzył postać zgoła zabawną.

Z reszty wykonawców na specjalne wyróżnienie zasługuje p. Romowicz.

Przekład sztuki, bardziej poprawnego od egzemplarza warszawskiego, dokonał reżyser teatru Reinhardta p. Ryszard Ordyński.

Szkoda tylko, że na pierwszym przedstawieniu, które odbyło się na rzecz niezmiernie pożytecznej instytucji oświatowej „Tow. szerzenia wiedzy handlowej“, widownia teatru Wielkiego nie była wypełniona do ostatniego miejsca.

J. B.

Kongres prasy. W Paryżu obradował w tych dniach komitet dyrekcji „Union internationale des associations de presse“, pod przewodnictwem prezydenta W. Singera. Na posiedzeniu uchwalono międzynarodowy kongres prasy urządzić w b. r. w dniach 12 do 14 lipca w Kopenhadze i połączyć go z gremialnem zwiędzeniem wystawy w Malmo. Kongres obradować będzie nad sprawami zapewnienia tajemnicy redakcyjnej, prawem reprodukcji prac dziennikarskich, sprawą izb dziennikarskich i inne.

Zniesienie kurateli. — W Pradze pisma zajmują się żywo sprawą znanego publicysty i księgarza, redaktora Franciszka Hovorki, wielkiego przyjaciela polaków. Swego czasu umieszczono p. Hovorkę w zakładzie dla obłąkanych — jak się okazuje — na podstawie fałszywego orzeczenia lekarskiego kilku praskich lekarzy, którzy obecnie są tem skompromitowani.

Uznanie p. Hovorki za niepoczytalnego nastąpiło na życzenie syna, córki i zięcia. Zięcia zamianowano kuratorem majątku, a syna zarządcą księgarni.

Sprawa przeszła wszystkie instancje sądowe, aż dopiero najwyższy trybunał zniósł kuratelę. Sprawą zajęło się wielu posłów, którzy chcą ją także poruszyć w parlamencie.

Z za kordonu.

O szpiegostwo. Do sądu krajowego karnego w Krakowie odstawia policja trzech młodych ludzi w wieku od 21 do 28 lat: Kazimierza Kaziora, Wincentego Stronczyńskiego i Paulina Kukolskiego pod zarzutem, iż uprawiali szpiegostwo wojskowe bojąc się aresztowania, nie mieszkali w Krakowie, lecz w jednej z miejscowości Królestwa Polskiego nad granicą i stamtąd od czasu do czasu, przjeżdżali do Krakowa, mając specjalnie określony cel wyprawy i zachowując nadzwyczajne środki ostrożności.

Aresztowani szpiegowie pochodzą z Królestwa Polskiego i uprawiali stale swoje rzemiosło; do Warszawy jeździli po informacje często, to też przywozili często materiały szpiegowski, zebrany w Krakowie. Podobno aresztowani poświęcili się „fachowo“ szpiegostwu i odbyli w Warszawie specjalny kurs.

Sledztwo jest w pełnym toku, potrwa ono około trzech miesięcy z powodu obfitego materiału i trudności.

Proces poznański. Przed Izłą karną odbył się powtórny proces o znane zajścia w lipcu r. z. przed pomnikiem Mickiewicza w Poznaniu. Po obronie adwokatów Mizorskiego i Zuromskiego, Izba złogodziła dawny wyrok 9 oskarżonym, 18 pozostającym nie zmienionym wymiaru kary. W ciągu rozprawy wszyscy świadkowie cywilni potępiłi jaknajostrzej postępowanie brutalne policji.

Z Cesarstwa.

Demonstracja pracowników handlowych. W niedzielę, odbywało się Petersburgu liczne zebranie zawodowego związku pracowników handlowych — manufakturzystów, które, po trzykrotnem uprzedzeniu policjanta, zostało zamknięte. Na ulicy uczestnicy zebrania robotowali urządzić demonstrację, śpiewając pieśni rewolucyjne. Konni policjanci rozpedzili tłum. Próbowano jeszcze kilkakrotnie urządzić demonstrację. Dokonano licznych aresztowań.

Echa potemkinady. Sąd wojenny skazał majątko Meleszko na półtora roku oddziałów aresztanckich. Meleszko służył na krążowniku „Oczakow“, ukrywał się od 9 lat i ożenił na zasadzie sfalszowanego paszportu.

Meleszko stanie jeszcze przed sądem w Charkowie, gdzie pod nazwiskiem Zukina, pracował u reagenta Bazilewskiego i skradł mu przeszło 20 tysięcy rubli, poczem zbiegł do Saratowa.

Z Litwy i Rusi.

Echa zajść kijowskich. „Nowoje Wremia“ zamieszcza notatkę o dymisji gubernatora kijowskiego, Sukowkina w związku z ostatnimi zaburzeniami w Kijowie.

Sprawa fastowska. Odmówiono staraniom Paszkowa o pozwolenie na wydanie mu trupa jego dziecka, celem pogrzebania go na cmentarzu żydowskim.

Wiadomości krajowe.

Uwolnienie 53 studentów. Z polecenia p. oberpolicmajstra m. Warszawy, uwolniono wczoraj z aresztu, przed terminem odbycia kary, 53 studentów uniwersytetu, politechniki i instytutu weterynaryjnego, skazanych administracyjnie na miesiąc aresztu z powodu zajścia przed konsulem niemieckim.

Sześciu studentów, skazanych na dłuższy termin, pozostaje nadal w areszcie.

Odczyt. Staraniem i na rzecz resursy rzemieślniczej w Radomiu p. Eug. Sokołowski wygłosił odczyt p. n. „Poezjo! wzrusz nam serce!”

Sala odczytowa była pełna słuchaczy, którzy obdarzyli prelegenta szczerymi oklaskami za pożyteczne i przyjemnie spędzony czas.

Sprawa Ronikiera. Dowiadujemy się, że w dalszych losach sprawy Ronikiera zaszła wybitna zmiana. Matka bowiem zabitego Stasia, popierająca akcję cywilną o 1 rubla, a zamierzająca w dalszym ciągu popierać tę akcję w senacie, postanowiła obecnie jej zaniechać. W ostatniej też chwili cofnięto protest na wyrok izby sądowej warszawskiej, która oddaliła akcję cywilną. W ten sposób Ronikier nie będzie miał przeciw sobie oskarżyciela prywatnego podczas kasacji w Senacie.

Napad bandycki. Z Dobrzynia w gub. płockiej donoszą, że do rodziny zamieszkałej przy szosie o 6 wiorst za miastem, wtargnęło 8 bandytów, z których jeden kulą z rewolweru zranił gospodynię domu. Nazajutrz aresztowano wszystkich trzech w Dobrzyniu.

Otwarcie stałego salonu artystycznego

Łódzianin p. Karol Ende artysta malarz, otworzył w naszym mieście na ulicy Ewangelickiej nr. 5 stały salon artystyczny.

Bez względu na znaną obojętność łódzian (nie bez wyjątków) względem sztuki wogóle, a sztuki plastycznej w szczególności zgromadziła, pokaźną liczbę arcydzieł malarstwa i porozwieszała w trzech salonikach i w ten sposób.. powstał salon.

Prawie wyjątkowy wybór dzieł sztuki, dociągnięcie całości do pewnego wysokiego poziomu i ogólny podniosły charakter salonu wywierają będą jaknajlepsze wrażenie. Zyczyłby też sobie, aby założyciel salonu utrzymał go na obecnym poziomie i nie pozwolił się skusić żadnymi wdokami do obniżenia wartości takowego.

Dwie salki niewielkie, ale bardzo schludne i widne i jedna większa zapełniona z dużym wykwintem i uwagą na warunki każdego dzieła.

W pierwszej zaraz sali widzimy bajeczne „Piwonje“ Wyczółkowskiego z niezwykłą brawurą malowana akwarela, rzecz o pierwszorzędnym zaletach dekoracyjnych, dalej — Hirszenberga (nieżyjącego), dwa maleńkie, ale niemałe, studia: „Drzewo“ i „Wieczór w synagodze“ — pełne poważnego nastroju i jakiejś głębi twórczej; nadzwyczajne poprostu w swojej prostocie i szczeroci maleńkie (co do rozmiarów), studjum pejzażowe Mehoffera — perełka; Lasockiego — wielkie płótno: „Stado krów u stawu“ o poważnych zaletach malarzkich; jeden ze „starszych“ krakowskich pejzaży Szczyglińskiego: „Widok Tyńca“ z dużą fantastyczną ekspresją namalowany, bardzo intensywny w kolorze i nie pozbawiony

pewnej niepowszedności. Szkoda, że nie widzimy takich więcej. „Malarz i modelka” Lipca — rzecz szeroko zakreślona, o ciekawym zadaniu świetnym, ale nie docięgnięta i nie przekrytykowana przez twórcę; bardzo udatny pejzaż Endego, gdzieś z okolic Łodzi — szczerze odczucie wczesno-wiosennej brązowej szarżyny naszego pola i prostota środków techniki malarskiej.

W drugiej salce od razu zwracają uwagę dwie główki dziewczęce z niezwykłą majestrią i gracją namalowane i niezmiernie plenerowo barwne i świeże — to Malczewskiego „Balladyna” — wspaniała rzecz! Gdybym się odważył, nazwał bym ją *clou* wystawy — prawdziwie piękna rzecz! Czyż o jej zaletach malarskich trzeba mówić? Nie znam drugiego takiego mistrza techniki pędzla, jak Malczewski, dzieła jego robią wrażenie „powstałych” a nie „zrobionych”.

Obok tego z jednej strony Wiśniewskiego, bardzo żywo malowana psia rodzina, gdzie zwraca uwagę doskonała czystość tonu i rysunek — z drugiej — Fałata śmiała i kolorowa akwarela wschodnia, z dużą gracją i pewnością namalowana. Na stalugach duży portret Lipca — poważny i niepozobawiony wyrazu, jak i jego „Dziewczyna obierająca kartofle”. Toudosa akwarela — „Widok na Sukienice i ratusz w Krakowie” — z pewną chęcią oddania form architektonicznych, ale nie pozbawiona sympatycznych cech specjalnie malarskich. Ta barwna plama kwaciarek, sprawa bardzo miłe wrażenie; dalej Lubińskiego szczerze studja pejzażowe i pompatyczne chryzantemy i Przybylskiego „Kopanie kartofli” i „Główka”. Coś jeszcze, czyżes, co mi bardzo, bardzo Kossaka przypomina, jakies „Wesele chłopskie”, ale to nie Kossak.

Przy wejściu do trzeciej największej sali widzimy najpierw Kossaka batalistyczną kompozycję, namalowaną całą siłą rozmachu ręki takiego mistrza, jakim jest Kossak; dalej znowu Wyczółkowskiego bajeczne kwiaty i Axentowicza kompozycję „Jordan” — bardzo charakterystyczną w twórczości tego mistrza — niezwykła prostota środków malarskich, powaga kompozycji i szczerze uzupełniona tonu, rzecz robi bardzo poważne wrażenie. A tuż obok główka dziewczęca, jak kwiat namalowana — pastel, jak drogoennosc. Karpińskiego portrecik mały, bajecznie wprost skomponowany — (głowa pomieszczona na skrzyżowaniu podziałów złotych długości i szerokości obrazu) i malowany tak, jak już dzisiaj się nie maluje. Gawińskiego kilka tajemniczych w kolorycie ilustracji, bardzo ciekawych; Lama szczerze obserwowane studja pejzażowe, kilka miłych i świeżych studjów Wiśniewskiego i pół akt dziewczyny z dużą maestrią malowany i świetnie oprawiony; Salwarani’ego jakaś tragiczna scena z sympatycznym pietyzmem malowana i kilka jeszcze ciekawych rzeczy stanowią zawartość trzeciej sali.

Całość przedstawia się niezmiernie sympatycznie i ciekawie, miejmy więc nadzieję, że ci, dla których sztuka nie jest obojętna — pośpieszą do salonu i stale odwiedzać go będą, albowiem rozkosz patrzenia na dzieła sztuki jest ich potrzebą wewnętrzną.
A. K.

Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na trzydzieste z rzędu przedstawienie dla prenumeratorów naszych, które odbędzie się

w środę 8 kwietnia r. b.

w teatrze przy ul. Konstantynowskiej № 16, wybraliśmy głośną sztukę w 3 aktach, osnutą na tle nowoczesnego szkolnictwa na Węgrzech Aleksandra Brody’ego p. t.

Nauczycielka

Bilety na to wielce interesujące przedstawienie nabywać można w administracji pisma naszego.

Od Administracji.

W sobotę rano, z okazji świąt Wielkanocnych, wyjdzie zwiększony numer świąteczny „Kurjera”. Ogłoszenia do powyższego numeru przyjmuje administracja pisma do 8 wieczorem do piątku włącznie.

Kronika.

— (s) **Przemysł łódzki i intendentura.** W ostatnich dwóch latach intendentura, przy oddawaniu zamówień dla armii, jak już donosiśmy, systematycznie ignorowała przemysł łódzki, przyczyniając mu w ten sposób znaczne straty, ponieważ brak wspomnianych zamówień zmniejszył obroty przemysłu łódzkiego o kilka milionów rubli rocznie.

Intendentura taktycę swą tłamać, czyła tem, iż zamówienia powierzone łódzkim fabrykantom były wykonywane niesumienne, i nie podług nadesłanych wzorów, tak iż intendentura musiała niejednokrotnie odmawiać przyjęcia towarów.

Starania fabrykantów, aby pozyskać na nowo zamówienia intendencji osiągnęły pożądaný rezultat i intendentura wznowiła stosunki z dostawcami łódzkimi.

Do tej pory otrzymała zamówienie na sumę 300 tysięcy rubli pluszowa manufaktura Teodora Finstera.

Prócz tego jednak spodziewanem jest otrzymanie bardzo poważnych zamówień w najbliższej przyszłości.

— (d) **W sprawie gazowni.** Dnia 14 b. m., to jest za pięć dni, upływa termin dzierżawy gazowni miejskiej przez konsorcjum dotychczasowe.

Jak wiadomo, utworzyło się kilka nowych grup, które starały się otrzymać koncesję.

Z grup tych magistrat wybrał jedną, dającą najkorzystniejsze warunki dla miasta i przedstawił do zatwierdzenia władzom wyższym, lecz do dnia dzisiejszego nie otrzymano jeszcze żadnej decyzji.

I oto stajemy wobec ciekawego zagadnienia: co będzie, jeśli na 14-go kwietnia magistrat nie otrzyma żadnej odpowiedzi w sprawie nowej dzierżawy gazowni?

— (s) **Prawa robotników.** Robotnicy niektórych zamkniętych fabryk w Petersburgu zwrócili się do adwokatów o poradę, czy mają prawo, wskutek ogłoszonego lokautu, żądać od właścicieli wynagrodzenia za dwa tygodnie naprzód.

Zapratrywania adwokatów na powyższą sprawę, interesują nie tylko robotników petersburskich, lecz cały ogół robotniczy.

Niektórzy z prawników są zdania, że robotnicy tych fabryk, które zamknięte zostały przez właścicieli na kilka dni, mają prawo, po wznowieniu pracy, żądać zapłacenia za czas bezrobocia, ponieważ kodeks nie daje prawa przedsiębiorcom nie płacić robotnikom, którzy nie zostali uwolnieni.

W tych wypadkach, gdy fabryki zamknięte zostały na czas nieograniczony, robotnicy, według zdania tychże prawników, mają prawo uważać zamknięcie fabryk jako uwolnienie od pracy i żądać wynagrodzenia za dwa tygodnie naprzód.

W fabrykach, w których robotników obrachowano i wypłacono, rzekomo z powodu masowych zachorowań, robotnicy mają prawo również żądać dwutygodniowego wynagrodzenia.

— (k) **Sąd okręgowy w Łodzi.** Z departamentu ministerjum sprawiedliwości zarządzano od prezesa piotrkwowskiego sądu okręgowego przedstawienia dokładnych danych o projekcie przeniesienia sądu okręgowego piotrkwowskiego, etatu tegoż sądu, kosztów, związanych z przeniesieniem, liczbie urzędników i sędziów, niezbędnej dla łódzkiego sądu okręgowego. Wobec powyższego przy-

puszczać należy, że sprawa przeniesienia sądu okręgowego do Łodzi zostanie wkrótce rozstrzygnięta pomysłnie dla naszego miasta.

— (:) **W sprawie skupu kolei fabryczno-łódzkiej** zachodzą różnice zdań między ministrami komunikacji i skarbu. Ministerjum komunikacji chce, aby kolej przeszła na własność rządu od dnia 14 stycznia r. p., ministerjum zaś skarbu tłumaczy się, że na ten cel niema gotówki. Sprawa ta ma być ostatecznie rozstrzygnięta na jesieni.

— (k) **O estradę koncertową dla miasta.** Komisja szacunkowa, wybrana z grona komitetu plantacyjnego, złożona z pp. Roszkowskiego, Wagnera, i Majznera, oceniła estradę koncertową w formie muszli, w parku Staszycza, pozostałą po wystawie rzemieślniczej, na 500 rub. i taką sumę miasto zaproponowało wypłacić za nią zarządowi Resursy rzemieślniczej.

Ponieważ Resursa zażądała za estradę 2000 rub., czyli dwie trzecie kosztów budowy, w sprawie powyższej odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków Resursy.

— (k) **Rynek warzywniczy.** Wśród ogrodników łódzkich powstał projekt utworzenia własnego rynku warzywniczego, na którym ogrodnicy łódzcy i podmiejscy będą mieć ułatwiony zbyty produktów ogrodniczych, warzyw, owoców, kwiatów, ziemiopłodów i t. p.

Sprawa ta przekazana została zarządowi łódzkiego koła związku zawodowego ogrodników polskich, który opracuje stosowny projekt i przedłoży na ogólnem zebraniu członków.

— (k) **Handel przedświąteczny.** Z powodu zwiększonego ruchu kupujących w sklepach kolonialnych i spożywczych, masarniach i handlach win, władze policyjne m. Łodzi zezwoliły właścicielom tych zakładów na przedłużenie handlu w ciągu Wielkiego tygodnia do godziny 11 w nocy.

— (k) **Delegacja u gubernatora.** W dniu onegdajszym przedstawiła się gubernatorowi piotrkwowskiemu delegacja łódzkiego Tow. pielęgnowania chorych „Linas Hacholim”. Delegacja uzyskała zezwolenie gubernatora na urządzenie dnia kwiatka na „Uzdrowisko”.

— (:) **O gmach pocztowy.** Naczelnik łódzkiego oddziału poczty i telegrafu zwrócił się do władz wyższych o zatwierdzenie projektu budowy specjalnego gmachu na pomieszczenie biur głównego oddziału pocztowego. Jako motyw w swym memorjale naczelnik przytacza dane, dotyczące wzmagającej się pracy.

— (d) **Proces o las miejski.** Prokuratorja Królestwa Polskiego zawiadomiła magistrat, że sprawa sądowa o las miejski z sukcesorami Nestlera rozpatrywaną będzie w warszawskiej Izbie sądowej 20 maja r. b.

— (d) **Budowa domu szkolnego.** Opracowany przez budowniczego miejskiego kosztorys budowy gmachu szkolnego na Wodnym Rynku, w którym mieścić się mają lokale dla dwóch szkół miejskich, po cztery komplety każda, obliczony został na 146,000 rb.

Projekt ten rozpatrywany będzie na jednym z najbliższych posiedzeń magistratu z udziałem członków komisji szkolnych. Omawiana też będzie jednocześnie sprawa, które ze szkół miejskich przeniesione będą do tego gmachu i z jakich środków pokryć związane z budową rozebrady.

— (?) **Z Banku państwa.** Łódzki oddział Banku państwa z okazji świąt Wielkanocnych zawiesza swe czynności w dni: 10, 11, 12, 18, 17, 18, 19, 20 i 21 kwietnia; w dni: 22, 23, 24 i 25 b. m. Bank czynny będzie tylko do godz. 1 po poł.

Dnie nieprotestowe — od 17 do 26 b. m. włącznie.

— (k) **Przeróbka i upiększenie parku.** W związku z budową parkanu przy parku miejskim, obok dworca kolejowego przy rogu ul. Widzewskiej i Dzielnej, starszy ogrodnik miejski p. J. Grądzki opracował projekt przeróbki i upiększenia wewnętrznego urządzenia parku. Dokonana też zostanie regulacja alei, które obecnie w niektórych miejscach znajdują się o 2 łokcie poniżej

poziomu ulicy; park w tych miejscach podczas ulewy jest nie do przebycia, gdyż tworzą się tam kałuże błotniste i doły.

Pośrodku parku zostanie urządzony taras kwiecisty, przy bramie wejściowej klomby, w zakątku przy ul. Widzewskiej cieniasta altana, następnie plac gier i zabaw dla dzieci, studnia i in. Kosztorys na sumę 17,295 rb. 32 kop. będzie wysłany do zatwierdzenia piotrkwowskiego urzędu gubernalnego.

— (?) **Pociągi świąteczne.** Z okazji świąt kolej fabryczno-łódzka uruchamia w piątek, sobotę i w wtorek pociąg specjalny nr. 35 „bis”. Pociąg ten wychodzić będzie z Łodzi o godz. 5 m. 25 po poł., do Warszawy przybędzie o godz. 8 m. 8 wiecz. W ciągu tych trzech dni takiż pociąg specjalny wychodzić będzie z Warszawy o godz. 1 m. 35 po poł. Będą to pociągi bezpośrednio — bez przesiadania w Kolużkach.

— (k) **Z parku miejskiego przy ul. Pańskiej.** W dniu jutrzejszym miejska komisja techniczno-sanitarna dokona przyjęcia ukończonych obecnie szos w parku przy ul. Pańskiej.

— (k) **Budowa studni.** W parku „Źródlika” rozpoczęto roboty przy budowie studni artezyjskiej.

— (k) **Nowe oddziały związku skórczanego.** Związek zawodowy pracowników przemysłu skórczanego gub. piotrkwowskiej z siedzibą w Łodzi, otworzył w Częstochowie oddział związku. W ubiegłą sobotę odbyło się, przy udziale delegatów od centrali łódzkiej, organizacyjne zebranie założycieli oddziału częstochowskiego, na którem wybrano zarząd, przyjęto ustawę i uchwalono natychmiastowe rozpoczęcie działalności. Centrala łódzka obecnie założy oddziały związku w Będzinie, Zawierciu, Pabjanicach i Zgierzu.

— (d) **Dywidenda.** Tow. akcwidzewskiej manufaktury bawełnianej (dawniej Heinzel i Kunitzer) wypłaca za rok 1913 dywidendę w wysokości 7 proc.

— (d) **bezrobocie w fabryce Ramisza.** Robotnicy oddziału tkalni fabryki Franca Ramisza przy ul. Ewangielickiej, w liczbie 384 osób, zażądali w poniedziałek ubiegły podwyższenia płacy zarobkowej o 3 do 8 procent.

Administracja fabryki żądaniu temu odmówiła, wobec czego robotnicy przerwali pracę.

— (k) **Odroczone zebrania.** Wyznaczone na onegdaj w lokalu własnym przy ul. Zgierskiej № 64, ogólne roczne zebranie reprezentantów radogoskiego Tow. poż.-oszczędnościowego nie doszło do skutku z powodu niedostatecznej liczby zebranych. Zebranie odroczone do 15 b. m.

Zapowiedziane na wczoraj ogólne roczne zebranie Tow. pomocy chorym „Linas Hacedek”, nie doszło do skutku i wyznaczone została na przyszły wtorek dn. 14 b. m., w sali „Victoria” przy ul. Długiej № 45.

— (:) **Upadłość.** Właściciel tutejszej firmy kupieckiej S. Ignatowicz zawiesił wypłaty i uciekł z Łodzi.

— (k) **Pogotowie ratunkowe dla zwierząt.** Zarząd łódzkiego oddziału Tow. ochrony zwierząt postanowił odebrać z zakładu asenizacyjnego Gundelacha wóz ratunkowy pogotowia dla zwierząt.

Uchwala ta wywołana została nie-ludzkiem postępowaniem funkcjonariuszów zakładu, którzy brutalizują publiczność przy wykonywaniu swych funkcji, zabijają ranne zwierzęta bez zgody właścicieli i t. p.

— (k) **O kradzież gazu.** Sędzia pokoju XI rewiru m. Łodzi, rozważał sprawę o kradzież gazu. W d. 27 stycznia r. b., inspektor gazowni zawiadomił rewirowego Malewicza, iż na ul. Zachodniej № 42, właściciel składu skór, Moszek Prusicki, posiadając instalację gazową na 5 lampek, samowolnie przeprowadził rurkę do maszynki kuchennej.

Prusicki skazany został na trzy miesiące więzienia.

— (r) **O świadków.** Ojciec dziewczynki Halinki Owczarusówny, która uległa onegdaj wypadkowi podłamania nóg w sklepie przy ul. Pańskiej nr. 36, Wawrzyniec Owczarus, zwraca się za pośrednictwem nasze-

go pisma do naocznych świadków wypadku o zgłoszenie swych nazwisk w redakcji naszej.

= (k) **Rehabilitacja.** Przed miesiącem zadenuncjowano łodzianina Henocha Guttera iż w sprawie przeciwko niejakiemu Sz. namawiał świadków do fałszywej przysięgi.

Po rozpatrzeniu sprawy przez sędziego śledczego, obecnie po odsiedzeniu przez G. miesiąca więzienia, wypuszczono go na wolność. G. występuje na drogę sądową przeciwko oszczercy.

Wypadki.

= (p) **Z rusztowania,** przy ulicy Widzewskiej № 62, spadł wczoraj cieśla Antoni Chołojński, lat 53.

Ch. złamał lewą nogę i odniósł ciężkie obrażenia ciała.

Karetką Pogotowia odwieziono go do lecznicy.

= (p) **Przy pracy.** Stróż domu № 13, przy ulicy Gubernatorskiej, Józef Okrasa, lat 22, okaleczył silnie rękę w kole studni podwórkowej.

Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

= (p) **Z okna II piętra** spała wczoraj na ul. Nowomiejskiej nr. 26 służąca Ruchla Rosenberg, zajęta myciem szyb. Stan nieszczęśliwej budzi poważne obawy.

Zamiejscowa.

= (s) **Po morderstwie 3 osób.** Z Wielunia donoszą, że o dokonanie morderstwa trzech osób w młynie w Krzeczowie, podejrzenie padło na robotnika z młyna. Robotnikowi temu wymówiono miejsce i miał on już w tych dniach odejść. Aresztowano także nie tylko tego robotnika, lecz jego żonę i córkę. Mieszkał on w pokoju przylegającym do miejsca zbrodni. Dwa te mieszkania oddziela tylko cienka ścianka. Mieli oni przytem dużego psa, który w nocy zwykle nie dopuszczał nikogo do domu. Dziwnem się przeto wydaje, że owej nocy mordercy mogli niepostrzeżenie zabić dwoje osób.

= (s) **Kulturalny zakład.** W Oslawicach pod Zduńską Wolą, niejaki Ch. Fiszer, lat 29, będąc pijanym założył się, że skoczy z wyższego piętra wiatraka i nie przyczyni sobie żadnej szkody.

Inaczej się jednak stało. F., skoczywszy z wiatraka, uległ złamaniu obu nóg i ciężkim obrażeniem całego ciała.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski.

Dziś, pożegnalny występ p. Wandy Jarszewskiej, znakomitej artystki sceny krakowskiej. Odegrana będzie po raz ostatni znakomita komedia B. Shaw'a p. t. „Pigmalion”.

— W czwartek, piątek i sobotę przedstawień nie będzie.

Repertuar świąteczny zapowiada:

— W niedzielę o godz. 8 po poł. „Pani Wołodyjowska i pan Zagłoba”. Sztuka w 4 aktach ze śpiewami i tańcami H. Sienkiewicza.

Wiecz. o godz. 8 m. 15 „Królewski jedynak”, arcydzieło w 5 aktach L. Rydla.

— W poniedziałek, o godz. 8 po poł. „Królewski jedynak”, arcydzieło w 5 aktach L. Rydla.

Wiecz. o godz. 8 m. 16 wiecz. „Orle”, arcydzieło w 6 aktach Rostanda.

— We wtorek, o godz. 8 po poł. „Przebudzenie się wiosny”, sztuka w 13 obrazach Wedekinda.

Wiecz. o godz. 8 m. 15 „Królewski jedynak”, arcydzieło w 5 aktach L. Rydla.

Bilety sprzedają się we czwartek i piątek w kasie teatru od 11 do 2 i od 5 do 7 wiecz.; w sobotę od 11 do 2 po poł., a w dzień przedstawień od 10 rano przez cały dzień.

Teatr Populärny.

(ul. Konstantynowska № 16).

Dziś, w środę, dla prenumeratorów „N. Kurjera Łódzkiego” piękna sztuka „Nauczycielka”.

Rozrywki i zabawy.

= (c) **Teatr „Miniature”.** — Występy Wróblewskiego w teatrze „Miniature” kończą się dzisiaj. Dzisiaj również odbędzie się ostatnie przedstawienie przedświąteczne.

Program na święta jest specjalnie starannie wypracowany. Zarówno farsa „Siostra Kacperka”, jak komedia operetka „Obcym wstęp wzbroniony”, oraz część koncertowo-kabaretowa to jedno morze śmiechu.

Ceny miejsc na przedstawienia świąteczne zostały niższe.

W trzeci dzień świąt, t. j. dnia 14 b. m. odbędzie się benefis sympatycznych artystek „Miniature”, p. S. Czartoryskiej i W. Lenckiej.

Z sali obrad.

Ze Stow. techników.

W sobotę wiecz., w lokalu własnym przy ul. Spacerowej nr. 21, odbyło się ogólne roczne zebranie łódzkiego Stow. techników. Na przewodniczącego powołano inż. Sokółowskiego, na sekretarza zaś p. Ordyńskiego. Sprawozdanie za rok 1913 odczytał p. Kroh Zarząd urządził 27 odczytów treści fachowej i społecznej. Biblioteka prowadziła ożywioną działalność w ciągu całego roku; skatalogowano i posegregowano dzieła, oraz wydano drukowany katalog. Komitet towarzyski urządził w ciągu roku szereg wieczorków i balów, celem zbliżenia członków.

Z inicjatywy inż. Wagnera zapoczątkowano fundusz na budowę własnego gmachu. Dla opracowania projektu budowy domu wybrano komitet, złożony z 5 osób.

W ciągu roku Tow. osiągnęło 7,255 rb. 71 kop. wpływów, wydatkowane 6,906 rb. 18 kop., pozostało w kasie 349 rb. 55 kop. Budżet na rok 1914 zatwierdzono w wysokości 7,455 rubli.

Stow., liczy obecnie 240 członków, w roku bieżącym nastąpił rozłam pomiędzy członkami, z których część wystąpiła ze Stow., tworząc sekcję techniczną przy łódzkim klubie rzemieślniczym.

Do zarządu wybrano pp.: H. Wagnera, F. Hirszberga, Koźmińskiego, Wołkowicza, Ekerkunsta, Stebelkiego, Wyczyńskiego, Zaboklickiego, Ordyńskiego, Jasińskiego, Popielawskiego i Gablera.

Do komisji towarzyskiej wybrano pp.: Chorosowicza, Z. Fiedlera i Bajera; do komisji rewizyjnej weszli pp.: Michaelis, Prochner i Karol Weil. (k.)

Kronika sądowa.

O ucieczkę z zesłania.

Pierwszy wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego rozpatrywał sprawę mieszkańca Łodzi, Aleksandra Kostrzewskiego, lat 25, który uciekł z gubernji irkuckiej, dokąd zesłany był na całe życie.

W 1908 roku K. za należenie do bojowej organizacji polskiej partii socjalistycznej, skazany został przez sąd wojenny na 3 lata ciężkich robót i wieczne osiedlenie na Syberji.

Po odbyciu kary w więzieniu moskiewskim, K. wysłano na Syberję, skąd po kilku miesiącach uciekł i wrócił do Łodzi, gdzie dłuższy czas mieszkał spokojnie. Dopiero w maju 1913 r. K. aresztowano na st. Łazy i po stwierdzeniu osobistości oddano pod sąd za ucieczkę z zesłania.

K. skazany został na 3 lata ciężkich robót. (s)

Po zgonie Józefa Chełmońskiego.

Wiadomość o śmierci ś. p. Józefa Chełmońskiego odbiła się głośnie echem na wszystkich ziemiach Polski. Już wczoraj zaczęły nadchodzić w drodze telegraficznej kondolencje

do rodziny zmarłego, jak również do Tow. Sztuk Pięknych.

Wczoraj w gmachu Pałacu sztuki w Warszawie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie członków komitetu Towarzystwa Zachęty, przy współudziale zaproszonych artystów malarzy: Henryka Piątkowskiego i Stanisława Straszkiewicza. Postanowiono złożyć na grobie wieniec od Tow. Zachęty. Członkowie komitetu uczestniczyć będą w oddaniu ostatniej posługi. Na wniosek wiceprezesa Tow. Zachęty p. Juliusza Hermanna, postanowiono utworzyć specjalny fundusz imienia ś. p. Józefa Chełmońskiego, w celu stopniowego zakupywania do zbiorów Tow. prac zmarłego mistrza, aby tak bliska mu Warszawa, dościsła mogła do posiadania jaknajliczniejszego zbioru dzieł jego. Jako zapoczątkowanie tej myśli komitet Towarzystwa wyasygnował 500 rb., mając nadzieję, że społeczeństwo polskie poprze tę myśl przez darowizny i zapisy utworów twórcy „Sprawy u wójta”, oraz przez składanie na ten cel ofiar pieniężnych.

Postanowiono wreszcie przystąpić wspólnie z rodziną do niezwłocznego urządzenia pośmiertnej wystawy w gmachu Towarzystwa Zachęty.

Chełmoński był od r. 1907 członkiem honorowym Tow. zachęty sztuk pięknych. W rok potem warsz. Tow. artystyczne również wybrało go na swego członka honorowego, wręczając mu pięknie wykonany dyplom — dzieło wysoce artystyczne Ignacego Łopieńskiego.

Tow. zachęty sztuk pięknych przyznało pierwszą swą jubileuszową nagrodę w sumie 1,000 rb. znakomitemu artyście, jako wyraz uznania dla całokształtu działalności twórczej i zasług dla sztuki rodzimej.

Chełmoński urządził w gmachu Towarzystwa dwa razy swe zbiorowe wystawy: pierwszą w 1900 r., drugą zaś w r. 1907.

Do rodziny zmarłego, jak również pod adresem Tow. sztuk pięknych nadchodzi wiele depeesz kondolencyjnych

Stosownie do woli zmarłego, pogrzeb ma się odbyć jak najszybciej. Wyprowadzenie zwłok z kościoła w Orzanowie na cmentarz miejscowy nastąpi dziś, zaraz po nabożeństwie odprawionem o g. 11 r.

Na pogrzeb wyjeżdża mnóstwo osób, wielu malarzy, delegacji instytucji artystycznych.

Przemawiać będą: p. Stefan Dziewulski w imieniu Tow. zachęty sztuk pięknych, H. Piątkowski i inni mówcy.

Śmierć ś. p. Chełmońskiego okryła żałobą trzy córki Zofję, Marię i Jadwigę, oraz brata, znanego i cenionego w Warszawie lekarza, d-ra Adama Chełmońskiego.

PROBA WZROKU.

— Więc mam zbadać Pański wzrok. Jesteś pan odemnie oddalony o 18 stóp. Trzymam w ręce pudełko; czy przeczytasz pan znajdujący się na niem napis, wyryty dużymi literami.

— Nie panie doktorze.

— Zbliź się pan o dwie stopy. — A teraz patrz pan na tę butelkę.

Czy może pan przeczytać napis, który jest na niej?

Mogę doskonale. — Napisano na niej: *Koniak Szustowa.*

— To dziwne! Tamtych dużych liter nie mogłeś pan przeczytać, a te małe odczytujesz?

— Panie doktorze, ja ich wcale nie odczytałem, ale domyśliłem się firmy po kształcie butelki. r2524—1

Telegramy.

Wyjazd Najj. śniejszych Państwa.

PETERSBURG, 7 (4)—(P.) (Komunikat urzędowy). Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani Aleksandra Teodorówna z Cesarzewiczem Następcą Tronu Wielkim księciem Aleksym Mikołajewiczem i Najdostojniejszymi Córkami raczyli wyjechać d. 7 b. m. z Carskiego Sioła na południowy brzeg Krymu.

Podpisał tymczasowo zarządzający ministerjum Dworu Cesarskiego, koniuszy, hr. Nierod.

Kary administracyjne.

LUBLIN, 7 kwietnia, (wł.). Administracyjnie skazani są: p. Edward Zypser, przemysłowiec na 500 rb. grzywny za przewodniczenie w języku polskim na zebraniu Stowarzyszenia spożywczego „Pomoc” w Chełmie, oraz p. Antoni Swiderski, kupiec, właściciel domu w Chełmie, który usunął sztyl polski, a później znowu zawiesił, również na 500 rb. za nieprawidłowe meldunki.

Kradzież obrazu.

BRUKSELA, 7 kwietnia, (wł.). Gażeta „Metropolit” donosi o wielkiej kradzieży bardzo cennego obrazu, przedstawiającego Matkę Boską z Dzieciątkiem. Obraz ten oceniony był na sumę 250 tysięcy franków.

Religia po niemiecku.

BIALA, 7 kwietnia, (wł.).—Tutejsza hakatystyczna rada miejska uchwalila na posiedzeniu wczorajszym, że nauka religji we wszystkich bez wyjątku szkołach miejskich w Białej ma być wykładana w języku niemieckim. Uchwała ta wywołała zrozumiałe oburzenie wśród polaków, którzy wnieśli już protest do władz centralnych

Pożar bawełny.

BOMBAJ, 7 kwietnia, (wł.) — W tutejszych magazynach bawełny od pewnego czasu szalały stale pożary. Wczoraj znowu wybuchł pożar, który spowodował szkody na 80 tysięcy marek. W ostatnim czasie spłonęło towaru na 6 milionów marek. Śledztwo wykazało, że składy te były podpalane umyślnie, aby podnieść cenę bawełny.

Walki w Meksyku.

NOWY JORK, 7 kwietnia, (wł.).—Konsul amerykański w Vera Cruz otrzymał wiadomość, że pod Tampico toczy się krwawa walka pomiędzy wojskami rządowymi i powstańcami.

Lot Paryż-Pekin.

PARYŻ, 7 kwietnia, (wł.) Lotnik niemiecki Fleiderbaum startował dziś w locie o nagrodę 150 tys. franków redakcji „Matina”, wyznaczoną za lot z Paryża do Pekinu przez Petersburg wzdłuż kolei syberyjskiej.

Za obrazem majestatu.

BUDAPESZT, 7 kwietnia, (P) — Byłego posła Chodzę, za obrazę austriackiego domu cesarskiego w „Słowskim Denniku”, skazano na dwa miesiące więzienia i zapłcenie 200 koron grzywny.

Pojedynek polski w Paryżu.

PARYŻ, 7 kwietnia, (wł.) Pojedynek, o którym donosiliśmy odbył się pomiędzy artystą p. Janem Borkowskim a doktorem filozofji Chwistkiem. Pojedynek miał charakter czysto paryski z udziałem sprawodawców dziennikarskich i fotografów. Po pojedynku przeciwnicy pojednali się.

Straszna zbrodnia.

PETERSBURG, 7 kwietnia, (wł.) Z Carycyna donoszą o strasznej zbrodni, jakiej dopuściło się dwu młodych ludzi. Zgwałcili oni pewną dziewczynę, a następnie wprowadzili ją o północy na cmentarz i przybili do krzyża w ten sposób, że gwoździe wbili w oczy i przez mózg oraz tylną ściankę czaszki, przytwierdzili do drzewa.

Oczywiście dziewczyna skonała natychmiast.

Zabójstwo z zazdrości.

PARYŻ, 8 kwietnia, (wł.) W pałacu sprawiedliwości pewien wyższy urzędnik sądowy Delacroix zastrzelił z rewolweru innego urzędnika Dupin'a, którego posadzał o bliskie stosunki ze swoją żoną. W tym samym czasie żona p. Delacroix zgłosiła się do komisariatu policji i prosiła aby rozciągnięto dozór nad jej mężem, gdyż zamierza zamordować Dupin'a niesłusznie posadzonego o stosunki miłosne z nią. Kiedy jej powiedziano, iż mąż jej wykonał już swój zamiar, straciła przytomność.

Wycieczka węgrov do Rosji.

BUDAPESZT, 8 kwietnia, (wł.) Prasa tutejsza rozpisuje się w dalszym ciągu o zamiarze części opozycji węgierskiej udania się na wy-

cieczkę do Petersburga. Ten artykuł jest to ironiczny, to pełen oburzenia. „Pester Lloyd” oświadcza, że gdyby opozycja wykonała swój zamiar, to przy powrocie na granicy węgierskiej czekaliby na nią nie żandarmi, lecz psychiatry.

Inne pisma donoszą, że celem wycieczki było wydobycie z tajnych funduszy rosyjskich i francuskich znaczniejszych subsydjów na prowadzenie agitacji przeciwko trójprzymierzu.

Opozycja urządziła szereg dalszych zebrań, protestujących przeciwko austrjackiej polityce trójprzymierza.

Starcia w Rieccie.

WIEDEN, 8 kwietnia, (wł.) — W Rieccie przyszło wczoraj do burzliwych starć pomiędzy cywilistami i wojskowymi. Gdy wósi zajęli groźne stanowisko wobec wojskowych, przyszło w kilku miejscach do poważniejszych starć. Bliższych szczegółów brak.

Operacja króla.

STOKHOLM, 8 kwietnia, (wł.) — Operacja wrzodu, jaki utworzył się w żołądku króla Gustawa odbędzie się w najbliższych dniach. Dokona jej słynny operator, prof. uniwersytetu tutejszego dr. Berg w asystencji słynnego specjalisty chorób żołądkowych prof. Fleinera z Heidelbergu. Operacja dokonana będzie w szpitalu Sofienheim.

Występny policjant.

FRANKFURT n. M., 8 kwietnia, (wł.) — Komisarz policji i zarazem dyrektor policji obyczajowej, Schmidt, został aresztowany pod zarzutem poważnych sprzeniewierzeń. Zarzucają mu również branie łapówek od właścicieli domów rozpusty i czynny udział w handlu żywym towarem.

O wydanie przestępcy.

BUDAPESZT, 8 kwietnia, (wł.) — Sprawa wydania Cetracu przez władze serbskie nastrocza nieprzewidziane trudności. Cetracu jest poddanym rosyjskim, lecz, wiedząc o o tem, co go w Rosji czeka za zbrodnię tego rodzaju, twierdzi stanowczo, iż jest poddanym rumuńskim.

Gilotyna w Meksyku.

NOWY YORK, 8 kwietnia, (wł.) — Z Meksyku donoszą, że zwolennicy generała Carnzy ustawili w S. Luis gilotynę, na której tracić będą swoich przeciwników „ideowych”. Generał Huerta spieszy na odsiecz Torreonu z 9,000 żołnierzy.

Anarchja wzmagą się. W Durango rozkopyano groby biskupów i zabrano wszystkie kosztowności, a ciała rozrzucono niepogrzebane.

Kradzież amunicji.

LONDYN, 8 kwietnia, (wł.) — W Portsmouth dokonano poważnej kradzieży w tamtejszych składach amunicji. Skradziono tuzin granatów 12 funtowych i wielką ilość mniejszych naboju. Kradzież ta budzi w sferach

wojskowych wielkie zaniepokojenie, gdyż pociągnie za sobą prawdopodobnie zdradę tajemnicy budowy naboju armatnich.

Dżuma.

MALTA, 8 kwietnia, (wł.) — Z Bengali donoszą, iż zaszło tam kilkanaście wypadków dżumy.

Potężny strejk.

LONDYN, 8 kwietnia, (wł.) — Strejk robotników budowlanych, obejmujący 500 tys. osób trwa w dalszym ciągu. Nędza wśród strejkujących jest tak wielka, że, jak twierdzą pisma tutejsze 29000 robotnikom grozi śmierć głodowa.

Loterja.

W drugim dniu ciągnięcia III-ej klasy loterji Królestwa Polskiego padły następujące wygrane:

- Rub. 10,000 na № 11608.
- Rub. 5,000 na № 581.
- Rub. 3,000 na № 4961.
- Po Rub. 1,000 na № № 5359, 10814.

Po Rub. 500 na № № 11771, 21421.
Po Rub. 200 na № № 1177, 1850, 5691, 9089, 9982, 12475, 13015, 13555, 19400.

Dr. medycyny P. BRAUN

były asystent kliniki berlińskiej, osiadł w Łodzi jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, kosmetyki lekarskiej. Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół, i od 5 do 9 wieczór. Dla W. Pań od 3-ej do 5-ej osobna poczekalnia.
Krótka 4. Tel. 35-35.

Pensjonat „Savoy“

w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.



A. Kartowski

Konstantynowska 5. Wejście przez sklep Eugenji, tel. 26-01., specjalista wycinania odciśków i wrosniętych paznogi, powrócił z zagranicy przyjmuje u siebie i poza domem Manicure i pedicure.

Nowo-otworzona, zatwierdzona przez Rząd PIERW-ZA ŁÓDZKA

Szkoła Sztuk Pięknych ARTYSTY MALARZA Piotra Szymańskiego

z kursem dziennym, wieczornym i niedzielnym.

z udziałem pierwszorzędnych sił artystycznych. Program Paryskiej Akademji Sztuk Pięknych. Zapisy przyjmują kancelarja szkoły, ul. Piotrkowska № 17, od g. 10 rano do 2 po poł. i od g. 6 w. do godz. 8. UWAGA: Przy szkole są specjalne kursy fachowo-rzemieślnicze.

Fortepiany i Pianina

firm Feurich, Grotrian-Steinweg Sukces., Ibach

przedstawiają pierwszorzędną najwybitniejszą markę zagraniczną, które z pow. swych nadzwyczajnych zalet, jako to: trwałości, melodyjności tonu, lekkości gry, są polecane przez wybitnych artystów jako instrumenty najodpowiedniejsze dla koncertów, nauki i muzyki salonowej.

Główny przedstawiciel

KAROL KOISCHWITZ

Skład fortepianów i pianin

Tel. 15-51. Łódź, Passaż Meyera 2. Tel. 15-51.

Założony w roku 1892.

Skład pianin z aparatem artystycznym samogrającym, pianin elektrycznych, aparatów samogrających do przystosowania, etażerek do nut, taboretów i nut do pianin automatycznych. Przyjmuje się reparacje, strojenie, polerowanie przewóz instrumentów. Wynajęci, kupno, zamiana.



Obrzymia oszczędność!

MASŁO

roślinne „ALIMA“

do użytku stołowego i kuchennego

Codziennie świeże.

Do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i spożywczych.

Wyjątkowa sprzedaż na Łódź i okolice Emil Hadrian Łódź, Mikołajewska № 100. Telefon 7-89

Obrzymia oszczędność!

6. Nowomiejska 6.



Konkurencja Skład obuwia

A. I. Rzeszkowskiego.

Największy wybór męskiego, damskiego i dziecięcego obuwia, a także obuwia filcowego damskiego męskiego, oraz butów długi skórzanych z najlepszej skóry i filcowych, kaloszy petersburskich płtych głębokich po cenach fabrycznych. r1757-50

6 Nowomiejska 6.

PRZECIW PIEGOM

Krem ks. Kneippa



radycznie usuwa piegi, opalizinę, wszelkie plamy, przyszczyki, żądad w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Wstrzeżać się fałszykatów, gdyż prawdziwy tylko w siólkach z wypalonym napisem.

KREM KNEIPPA

Aptekarza J. Hartmana № 1359. Hurtowa sprzedaż apteka w Łodzi Młynarska 15

Dr. L. Prybucki Dr. B. Rejt

powrócił. SREDNIA № 5. Tel. 33-79
POŁUDNIOWA 2. Tel. 13-59
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopiętlowe niemocy pęciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erllich-kata „606 914“ wśródżynie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym
Przyjmuje: chorych od 8-1 rano i od 4-9 po poł. panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia

Choroby skórne, weneryczne i niemocy pęciową Dr. Lewkowicz

Leczenie trypra bez szprycowań. Tel. 35-44
Przy syphilisie stosowanie prop. „606 i „914“. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Konstantynowska 12 obok teatru Selina. od 9-1 i od 6-8. dla pań od 5-6 w niedziele od 9 do 11. Tel. 35-44 Dla Pań osobna poczekalnia.

Dentysta B. Rubaszkin

niezależnie obecnie przy ul. Konstantynowskiej pod № 11.

Dr. S. Sznitkind

Srednia № 3. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 606) i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)
Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano 1/2, do 9 wiecz.

Dr. Litmanowicz

Krótką 12., (tel. 13-33)
Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.
Godziny przyjęci: do 10 ran i od 4-7 po południu.

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13. Choroby skórne, weneryczne moczopiętlowe.
Przyjmuje: od 9, — 11 g. rano 5 — 8 g. popoł. W niedziele święta od 9, — 12 g. rano
Tel. 26-26.

Dr. M. Papierny

Akuszerek i specjalista chorób kobiecych
b. ordyn. warsz. Uniwers. Klinik Akuszerek
Przyjmuje od 10-11 i od 4 i pół do 6 i pół po poł.
ul. Południowa 23, tel. 18-35

Łódź **Henryk SCHWALBE** Łódź
Piotrkowska 55 Piotrkowska 55
Właściciel: R. Luniak i M. Gintzel.

POLECA
Kapelusze

tylko z pierwszorzędnych źródeł jak Habbig, Wiedeń, Scott, Londyn, Borsalino Włochy.

Krawaty

Krajowe, angielskie, paryskie w wielkim wyborze najnowsze fasony i desenie, koszule, kołnierzyki, mańkiety, chusteczki, rękawiczki, spinki i t. d.

Wyłączna sprzedaż powszechnie znanego w świecie

Obuwia

C. F. Bally.

Dzienna produkcja
15,000.—

Lecznica dla przychodzących chorych

ul. Zachodnia № 52 przy ul. Zawadzkiej (wejście i od Piotrkowskiej № 17) tel. 35-58

Lekarze ordynujący	Specjalność	Dnie przyjęcia w lecznicy	Godziny
Dr. Altenberger O.	ch. gardła, nosa i uszu	poniedziałek, środa, sobota	9-10
Dr. Artyfikiewicz C.	ch. kobiece i akuszerja	wtorek, czwartek, piątek	3-4
Dr. Bernard W.	ch. weneryczne i moczopł.	codziennie prócz wtorku i piątku	2-3
Dr. Brabander T.	ch. kobiece i akuszerja	poniedziałek, środa, piątek	1-2
Dr. Brzozowski K.	ch. kobiece i akuszerja	wtorek, czwartek, sobota	7 ¹ / ₂ -8 ¹ / ₂ w
Dr. Czaplicki B.	ch. gardła, nosa i uszu	wtorek i piątek	12-1
Dr. Dutkiewicz W.	ch. weneryczne i skórne	poniedziałek, środa, piątek	7-8
Dr. Dunin-Wąsowicz	ch. dzieci wewnętrzne	wtorek i piątek	2-3
Dr. Garliński W.	ch. oczu	wtorek, czwartek, sobota	10-11
Dr. Gloger R.	ch. kobiece i akuszerja	poniedziałek, środa, sobota	3-4
Dr. Goldberg H.	chirurgja	wtorek, czwartek, sobota	1-2
Dr. Goldanberg A.	ch. kobiece	poniedziałek, środa, piątek	7 ¹ / ₂ -8 ¹ / ₂ w
Dr. Gromski	ch. dzieci	w niedziele i święta	9-10 r.
Dr. Gundlach	ch. wewnętrzne i dzieci	poniedziałek, czwartek, sobota	3-4
Dr. Jasiński E.	chirurgja i kobiece	codziennie prócz niedziel	9-10
Dr. Jokiel J.	ch. wewnętrzne i dzieci	wtorek, czwartek, sobota	7-8 w
Dr. Lewinson St.	ch. wewnętrzne	poniedziałek, środa, sobota, czwartek	4-5
Dr. Lipiński Klem.	ch. wewnętrzne i dzieci	poniedziałek	8-9
Dr. Libiszowski E.	ch. wewnętrzne i dzieci	codziennie	1-2
Dr. Łuczycy B.	ch. nerwowe	codziennie	12-1
Dr. Ługowski Z.	ch. kobiece i akuszerja	poniedziałek, środa, piątek	7-8
Dr. Marks M.	ch. kobiece i chirurgja	niedziela	10-11
Dr. Michalski J.	ch. oczu	wtorek i czwartek	7-8
Dr. Michalski Ł.	ch. kobiece i akuszerja	poniedz., wtorek, czwartek, piątek	1-2
Dr. Mittelstaedt E.	ch. wewnętrzne i nerwowe	środa i sobota	5-6
Dr. Olszewski L.	ch. wewn., żołądka i kiszek	codziennie prócz niedziel	10-11
Dr. Osiecki T.	ch. wewnętrzne płuc i serca	niedziela	2-3
Dr. Dosiewicz J.	ch. wewnętrzne i dzieci	środa	3-4
Dr. Haeger H.	ch. wewnętrzne i dzieci	sobota	6-7
Dr. Sadekowiński H.	ch. wewn., żołądka i kiszek	codziennie	7-8
Dr. Skusiewicz F.	ch. weneryczne i skórne	poniedziałek, wtorek, sobota	11-12
Dr. Sonenberg E.	ch. weneryczne i skórne	codziennie prócz niedziel	9-10
Dr. Tomaszewski A.	chirurgja i ortopedia	wtorek, czwartek, sobota, niedziela	12-1
Dr. Watten J.	chirurgja	poniedziałek, środa, piątek, niedziela	8 ¹ / ₂ -9 ¹ / ₂ w
		wtorek, czwartek, sobota	10-11
		wtorek i czwartek	9-10
		piątek	5-6

DZURY NOCNE, ANALIZY, SZCZEPLENIE OSPY, BADANIE MAMEK. CENA ZA PORADĘ 50 KOP.

KURSY HANDLOWE

pod kierunkiem

STANISŁAWA LIPINSKIEGO

Piotrkowska 157, telefon 888

Kurs letni wykładów buchalterji i arytmetyki handlowej.

Początek wykładów 16 Maja, koniec 15 Września r. b. Wykłady odbywać się będą w poniedziałki środy i czwartki od 8-9 do 10 wiecz. Oplata za całkowity kurs wynosi Rb. 40. Zapisy przyjmuje kancelarja Kursów codziennie, prócz sobót i niedziel od 7-9 do 9-10 wieczorem.
r2466-10

PAPIER WLINSKI

NIEMOYLNY ŚRODEK

dla szybkiego uleczenia **Kataru, Grypy, lrytacji piersiowych, Chorób gardła i Bolesci reumatycznych.**
W PARYŻU 31, rue de cine. 1939-51

Tow. Akc.

A. Rallet i S-ka

Moskwa

Oddział w Warszawie, Królewska 35

POLECA:

**Wodę kwiatową,
Mydło i perfumy,
Bukiet Napoleona.**

Mieszkanie Góra żwirowa

trzy-pokojowe, służbowy, kąpielowy, posadzki, elektryczność od 1 Lipca, kawalerski pokój z osobnym wejściem od 14 kwietnia. Zawadzka 9.

około 15 morgów obszaru, przy stacji Rokietny, zawierająca żwir mielszy i grubszy zdolny do wszelkich wyrobów żwirowo-cementowych i na nasypy kolejowe do sprzedania. Wiadomość u Michała Kita, wieś i poczta Rokietny gub. piotrkowskiej.

Czy poprawdy?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek niezaczynny, a korzyść wielka. Wszelkie plagi opalenizna, plamy, przyszcze, wagi i łsazje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia nasiadownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na **Nawrot № 54, i Konstantynowska № 75.**
Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów dla przychodzących chorych
ul. Piotrkowska 45 (róg Zielonej)

WENĘRYCZNE I NERWOWE	Dr. J. Szwarcwasi ser od 10-11 4 pół do 5 i pół p.p. w niedz. od 10-11
CHOROBY CHIRURGICZNE	Dr. M. Kantor od 2-3 i od 7-8 p.p.
CHOROBY KOBIECIE	Dr. M. Papierny codz. od 3-4
CHOROBY DZIECI	Dr. J. Lipszyc codz. od 5-6
CHOROBY OCZU	Dr. B. Donchin codz. od 9-10
CHOROBY NOSA, USZU I GARDŁA	Dr. C. Blum poniedz., wtorek, środa, czw., od 1-2, piątek, sob. niedz. od 9-10 r
CHOROBY SKORNE I WENERYCZNE	Dr. L. Prybucki w niedz., wtorek, czw., piątek od 1-2. Poniedz. środy, sob. od 8-9 wiecz.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badania mamek.
Porada dla niezamożnych kop. 50

Wina „CHASTA“

Pijcie w święta tylko wina „Chasta“

Wina „Chasta“ są uznanej dobroci
Wina „Chasta“ są pod gwarancją naturalne
Wina „Chasta“ są wytwornego smaku
Wina „Chasta“ są winami odstałymi
Wina „Chasta“ są najlepszym stołowym napojem
Pijcie wobec tego tylko wina „CHASTA“!

CENY WIN:

№	Czerwone	1/2 but.	
		kop.	kop.
0	Czerwone	40	25
1	Stołowe	55	30
2	Grenache	70	40
3	Bordeaux	80	45
4	Lafite	90	50
5	Chambertin	1.25	70

CENY WIN:

№	Białe.	1/2 but.	
		kop.	kop.
9	Białe	40	25
10	Stołowe	55	30
11	Biały Muskat	65	35
12	Riesling	70	40
13	Sauternes	75	45
14	Chablis	70	40
15	Tokaj wytrawny	80	45
16	„Chasta“	70	40
17	Mosel	70	40
18	Yquem	90	50
19	Montrachet	1.—	55
19a	Tokaj stary	1.50	80

CENY WIN:

№	Deserowe. (słodkie)	1/2 but.	
		kop.	kop.
20a	Portwein stary	1.50	—
20	Portwein	1.25	70
21	Muscat Lunel	1.25	70
22	Madeira	1.—	55
23	Tokaj słodki	1.25	70
24	Kościelne	80	45
25	Malaga	2.—	1.05
26	Muscat biały sł.	80	45
27	Muscat słodki	50	30

Główny Skład w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 99.

Skład w Pabjanicach w restauracji E. Boettchera
Skład w Zduńskiej-Woli w rest. A. Rathego
Skład w Zgierzu W. Koszadego
Skład w Konstancynie u p. L. Abta
Skład w Tomaszowie L. Szulca
Skład w Aleksandrowie u p. A. Szepego

Doktor medycyny LEYBERG

Krótką 5, tel. 26-50.

Choroby skóry weneryczne i moczopielowicze 10-1, 6-8. W niedzielę i święta od 8-1. Dla Pań 4-6 oddzielna poczekalnia. 10r.

Dr. Rabinowicz
CHOROBY. GARDŁA, NOSA
I USZU
3. Zielona 3.

Dr. Med.
A. Margolis
JUNIOR

Zielona 6. Tel. 6-13.
Choroby żołądka i kiszek.
przyjmuje od 9-11 rano i od 4-7 po poł. r1-530b

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska II.
Sypilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8-1 rano i od 6-8 wiecz. Dla pań od 4-5 po południu

Ogłoszenia drobne.

A.A.A. Bachalter rutynowa
ny b. urzędnik bankowy, wychowaniec wyższej szkoły handlowej, posiadający znajomość języków miejscowych poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „N. Kurjera Łódzkiego“ pod „Buchalter-korespondent“ 4504-0

Dla dzieci pensjonat letni p.p. Majewskich w Bendzelinie (1 i pół wiorsty od Zakowic). Miesięcznie 35 rubli. Informacje oraz zapisy we wtorki, czwartki, soboty od 4-ej do 9-tej. Nowo-Spacerowa, 29. 853-4

Do sprzedania aniaser do płciokonnego elektrycznego motoru zupełnie nowy Władomość: ul. Konstantynowska № 18 na parterze w oficynie ostatnia ściana

Kwiaty sztuczne do sukien, kapeluszy i koszów tanio, bo w prywatnym mieszkaniu. Zamawiającym wcześniej na dzień kwiatka znaczne ustępstwo. Piotrkowska 82 m 18 III piętro Tamże potrzebna uczennice 543-20

Kawaler poszukuje pokoju umeblowanego z oddzielnym wejściem. Oferty piśmienne. Leon Sandberg Nowo-Cegielniana 40 m 23. 834-2

Kupię resorke używaną parokonną. Ul. Młynarska № 2 Władomość w pralni 843-3

Mleczarnia z obładami do sprzedania. Ogrodowa 16. naprzeciwko fabryki Poznańskiego. 812-3

Magiel do sprzedania w dobrym punkcie. Zgierska № 5 przy kościele. 855-1

Pralnia do sprzedania z urządzeniem za 60 rubli z powodu wyjazdu. Ul. Młynarska № 2.

Pokój z kuchnią przy Zawadzkiej 10 do odstąpienia zaraz. Władomość w biurze dzienników A. Gębalskiego. Piotrkowska 27. 842-3

Rower z wolnym kołem prawie nowy do sprzedania. Ul. Konstantynowska № 6 m 14. 851-1

Sklep rzeźniczy z warsztatem do sprzedania. Ul. Zielona 35. 796-4

Zagraniczne paszporty załatwia przedko i tanio M. Marszak ul. Długa № 21, mieszka 17. 2231-39

Zaginął dowód № 63822 Oddział I-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia 31. 836-3

Zaginął paszport, wydany z gminy Nakielnicy, pow. łódzkiego, na imię Stefana Libsza. 828-2

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi na imię Aleksandra Manińskiego. 849-3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi na imię Moszka Dawida Laufera. 857-3

Zaginęły karty od paszportu, wydane z fabryki Wienera na imię: Henry Chal Kamińskiego, Frajdli Braerman, Estery, Lal Polatek, Maczesz Rapoport i Gitli Rozdział. 846-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Szwarczuleca na imię Bolesława Grzelaka. 856-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki R. Bledermana na imię Stanisława Miętusa. 852-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego. na imię Heleny Grzelarczyk. 850-1



A. Spodenkiewicz
Konstantynowska 26.

Koszule	kolorowe zefirowe, madapolamowe najnowsze desenie.	Ubranka	swtry welniane, fil-de-cose modne ta ony.
Krawaty	w wielkim wyborze, krajowe, wiedeńskie, angielskie.	Zakieły	wiosenne damskie panięskie kolorowe i białe
Rękawiczki	skórkowe, duńskie, mocca, trykotowe, jedwabne.	Pończochy	czarne „pajęczynka“ tango czarne z białem białe z czarnem.
Łaski	parasolki damskie z pięknymi rączkami.	Fartuszki	damskie, dzlicenne białe, czarne, kolorowe, ostatnie fasony.

Warszawa. Akcyjne Towar. Pożyczkowe na zastaw Rucho- micio

(Lombard Akcyjny)

Łódzki Oddział I przy ul. Zachodniej № 31 i Łódzki Oddział II przy ul. Pasaż Majera № 11 (Mikołajewska № 23) zawiadamiają iż w dniach 10 i 11 kwietnia r. b. to jest w Wielki Piątek i Wielką Sobotę biura będą czynne tylko do godziny 12 w południe 829-3

GABINET

Lecznico-kosmetyczny

Usuwanie brodawek, wargów, piegów etc. Poprawa kształtów, zabiegi upiększające aparatami elektrycznymi najnowszego systemu. Specjalność regeneracja i trwałe rekoloryzacja siwych włosów bez użycia farby.

(Dyplom Akademii naukowo-kosmetycznej w Paryżu).
CEGIELNIANA № 4 telet. 8-42
Przyjmuje 11-2 od 4 do 7. wiecz.
Tylko dla Pań! 1602-0
Doktorowa Frydowa

Doktor med.

Bolesław Kon

powrócił.
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne
ul. Piotrkowska 56.
nr. telefonu 32-62.
Przyjmuje do 11 rano i 7-10 po d